

Miłość jest jak deszcz – Małgorzata Ostrowska

Drogą na szczyt, drogą na dno
Idziemy w skwarze słońc
Serce się nuży w wiecznej podróży
Pod prąd, wciąż pod prąd
Daje nam czas, bierze nam czas
Okruchy złotych łez
Serca kochane, serca niechciane
I śmiech, gorzki śmiech
A miłość jest jak deszcz
Jak wiatr, jak deszcz
Zmywa z oczu kurz
I ból i gniew
Miłość jest jak deszcz
Jak deszcz, jak wiatr
Słowa jak chleb, słowa jak grzech
Nie dają odejść stąd
O coś walczymy, za czymś tęsknimy
Co dzień, co noc
Niechciani wciąż, nieznani wciąż
Szukamy własnych praw
Z miejsca na miejsce leniwe szczęście
Nas gna, wciąż nas gna
A miłość jest jak deszcz
Jak wiatr, jak deszcz
Zmywa z oczu kurz
I ból i gniew
Miłość jest jak deszcz
Jak deszcz, jak wiatr
Drogą na szczyt, drogą na dno
Idziemy w skwarze słońc
Serce się nuży w wiecznej podróży
Pod prąd, wciąż pod prąd
Niechciani wciąż, nieznani wciąż
Szukamy własnych praw
Z miejsca na miejsce leniwe szczęście
Nas gna, wciąż nas gna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych